KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA SRODKOWYM WSCHODZIE.

M.p.czwartek, 23 kwietnia 1942 r.
Nr.P-67.B.

D E P E S Z E.

/Wydanie wieczorne./

GENERAŁ AUCHINLECK I RITCHIE ODZNACZENI ORDERAMI "VIRTUTI MILITARI".

Jerozolima 23/IV /Radio/ Naczelny Wódz Generał W.Sikorski odznaczył orderami "Virtuti Militari" głównodowodzącego wojsk sprzymierzonych na Srodkowym Wschodzie gen.Auchinlecka oraz dowódcę 8-mej armii gen.Ritchie. W skład 8-mej armii wchodziła Brygada Karpacka w czasie ostatniej kampanii w Libii.

NACZELNY WÓDZ O SYTUACJI WOJENNEJ.

Londyn.23/IV /R/ Naczelny Wódz Generał W.Sikorski w ogłoszonym tu wywiadzie oświadczył, że są trzy zasadnicze warunki powodzenia inwazji sprzymierzonych na zachodnią Europę. Po pierwsze sojusznicy muszą utrzymać przewagę lotniczą na każdym nowym froncie. Po drugie muszą oni mieć do dyspozycji dostateczną ilość statków oraz innych środków transportowych dla przewożenia wojsk, sprzętu wojennego i zaopatrzenia. A po trzecie, co jest najważniejsze, muszą oni zachować absolutną tajemnicę co do przygotowywanych planów operacyjnych.

Na pytanie, gdzie nastąpi nowe uderzenie Hitlera, Generał Sikorski zaznaczył, że Niemcy będą prawdopodobnie usiłowali zmiażdżyć armię rosyjską. Generał Sikorski przypuszcza jednak, że Sowiety posiadają dostateczne ilości ludzi i sprzętu, by odeprzeć uderzenie Hitlera, którego zamiary winny spotkać się z niepowodzeniem.

Jeżeli chodzi o przygotowania "osi" w sprawie przystąpienia do ofensywy na Srodkowym Wschodzie, Naczelny Wódz podkreślił, że niewątpliwie Niemcy i Włosi są świadomi znacznych sił sojuszników, które ostatnio przybyły do Syrii, Palestyny i Iranu wraz z kilku tysiącami polskich żołnierzy, którzy uczestniczyli w walkach w Polsce, Francji i w Libii. Fakt ten zmusił niewątpliwie mocarstwa "osi" do poddania rewizji dotychczasowych planów.

PLANY WOJENNE NIEMIEC.

Londyn.23/IV /R/ Według otrzymanych tu wiadomości, Niemcy wystosowały memoriał do wszystkich podporządkowanych sobie krajów europejskich, a również do niektórych państw neutralnych, proponując utworzenie ogólnej, europejskiej rady obronnej, która miałaby przygotować kontynent do walki z ewentualną inwazją sprzymierzonych. Nowa organizacja europejska opierałaby się na założeniu, że wszystkie odnośne państwa wzięłyby czynny udział w utworzeniu wspólnego europejskiego frontu na zasadzie współdziałania z "osią". Państwa te uczestniczyłyby następnie w obronie Europy przed "obcymi wpływami."

Niemcy ze swej strony udzieliłyby tym państwom wszelkiej pomocy wojskowej. Hitler usiłuje przede wszystkim dojść na tych zasadach do porozumienia z Francją.

Według informacji, jakie nadeszły do Londynu Runsteadt zażądał od Hitlera 20 nowych dywizji celem wzmocnienia garnizonów niemieckich w okupowanej Francji aby przygotować się na ewentualną inwazję. Runsteadt jasno podkreślił, że potrzebuje co najmniej miliona ludzi dla obrony zachodniej Europy. Domaga się on 250,000 żołnierzy specjalnie wyszkolonych do walki z wypadowymi oddziałami brytyjskimi "commandos", a ponadto 600 tysięcy ludzi do obrony p-lot. i 80 tysięcy ludzi do strzeżenia linii komunikacyjnych.

OFENSYWA BRYTYJSKA NA ZACHODZIE.

Jerozolima.23/IV /Radio/Ub. nocy samoloty brytyjskie dokonały znowu nalotu na Niemcy. Narazie

Wiadomość na ten temat podała agencja niemiecka, która twierdzi, że celem bombardowania brytyjskiego były zachodnie i południowo-zachodnie Niemcy. Agencja niemiecka dodaje, że bombardowania wyrządziły szkody. Ze strony brytyjskiej brak jeszcze na ten temat szczegółowych wiadomości.

Wczoraj po południu myśliwce brytyjskie uderzyły znowu na okolice Cherbourga. Myśliwce typu Hurricane zaopatrzone w bomby, zbombardowały lotnisko wroga. Wszystkie aparaty brytyjskie pow[illegible]iły.

DALSZE NALOTY NA MALTE

Jerozolima. 23/IV /Radio/ Niemcy ponoszą dalsze poważne straty w czasie nalotów na Maltę. W środę zestrzelono, według dotychczasowych obliczeń, trzy bombowce niemieckie, a szereg aparatów poważnie uszkodzono. Lotnictwo brytyjskie wzmogło znacznie swą działalność w walkach powietrznych nad Maltą. i Ono też zadaje Niemcom największe straty. Świadczy to, że brytyjskie siły lotnicze na Malcie zostały ostatnio poważnie wzmocnione. Dotychczas obrona p-lot. wyspy polegała głównie na wspaniałej artylerii p-lotniczej, która, choć zadawała Niemcom bolesne ciosy, nie mogła wszakże spowodować strat tak ciężkich, jakie ponoszą lotnicy "osi" obecnie. Młody pilot brytyjski, który przybył właśnie z Malty do Aleksandrii, opowiadał, ile bohaterstwa i zręczności okazują jego koledzy w walce z wrogiem.

PO WYPADZIE BRYTYJSKIM POD BOULOGNE.

Londyn. 23/IV /R/ Specjalny wysłannik agencji Reutera udzielił bliższych informacji o wypadzie brytyjskim na brzegi Francji pod Boulogne, o czym donosiliśmy dziś rano. Jak się okazuje, żołnierze brytyjskich oddziałów specjalnych "commandos" zaskoczyli całkowicie Niemców, gdy wylądowali w nocy na wybrzeżu Francji. Po usunięciu warty niemieckiej, żołnierze brytyjscy posunęli się w głąb lądu na froncie długości ok. 1. klm. Niemcy okazywali duży niepokój, starając się nerwowo oświetlić okolice reflektorami. Za nim niemieckie karabiny maszynowe zdołały się odezwać oddział brytyjski opanował obszar kilkuset metrów. Aż do czasu wycofania się po dokonaniu dzieła zniszczenia, inicjatywa należała do oddziałów brytyjskich. Nawiązywały one styczność bojową z umocnionymi punktami wroga, przerywając łączność między nimi i uniemożliwiając Niemcom nadesłanie posiłków. Do ostatniej chwili Niemcy nie mogli zorjentować się, gdzie działają oddziały brytyjskie. Największy stosunkowo opór napotkały brytyjskie jednostki morskie, które przywiozły oddziały "commandos" ściśle do wyznaczonego punktu. Wymiana ognia między tymi jednostkami, a artylerią wroga była bardzo silna. Jeden z mniejszych statków niemieckich stanął w płomieniach. Brytyjskie jednostki morskie nie poniosły żadnych strat i zabrały z powrotem żołnierzy oddziałów "commandos".

W Londynie podkreślają, że Boulogne jest najbliższym Anglii punktem kontynentu. Już to już trzeci brytyjski wypad na okupowane przez Niemcy brzegi Francji, a 7-my większy desant od marca ub. roku na zajęte przez wroga obszary.

ZATOPIENIE JAPOŃSKIEGO KRĄŻOWNIKA.

Waszyngton. 23/IV /R/ Ministerstwo marynarki doniosło, że w czasie niedawnych działań morskich w pobliżu wyspy Cebu na Filipinach amerykańskie łodzie torpedowe uderzyły w nocy na japoński krążownik, osłaniany przez 4 kontrtorpedowce. Przeważające siły wroga zmusiły w końcu łodzie torpedowe do wycofania się, lecz poprzednio zdołały one poważnie uszkodzić krążownik japoński, który w chwili odpływania łodzi torpedowych szedł na dno. Zatopiony u brzegów wyspy Cebu krążownik japoński jest już 18-tym okrętem tego typu, który poszedł na dno, lub został poważnie uszkodzony przez marynarkę amerykańską. Ogółem marynarka amerykańska może zapisać na swoim rachunku 59 japońskich okrętów wojennych różnego typu.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 23/IV /R/ "Czerwona Gwiazda" donosi, o wielkich ilościach wojsk sowieckich, zaopatrzonych w znaczne ilości sprzętu, które udają się na wysunięte odcinki frontu celem " zmiażdżenia niemieckich prób ofensywnych, zanim te będą mogły być urzeczywistnione."

Dodatek do komunikatu sowieckiego mówi o działaniach regularnych oddziałów sowieckich na tyłach wojsk niemieckich. Oddziały te zdobyły między innymi pewną miejscowość, zabijając 300 Niemców, a raniąc 600.